



Miesięcznik Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.

JASTRZĘBSKI WĘGIEL

Grudzień nr 12 (64)/2010



SZCZĘŚĆ BOŻE!



Barbórka 2010 w JSW

Patrz na str. 7-10



Bardzo dużo wymagam od siebie, ale też od innych

Rozmowa z Jackiem Marianem
Pawłowskim, dyrektorem ZLM

Czytaj na str. 4-5



Chłodniej na Pniówku

Czytaj na str. 14

W numerze:

informacje

Grupa JSW coraz większa	str. 2
KWK Borynia-Zofiówka	str. 5
Nasi inżynierowie nagrodzeni	str. 5
Oddział G-3 z KWK Krupiński najbezpieczniejszy	str. 6

wywiad

str. 4/5

Wywiad z Jackiem Marianem
Pawłowskim, dyrektorem ZLM

fotoreportaż Barbórka 2010

str. 7-10

wasze sprawy

str. 12

Idzie zima - ubezpiecz się, nie ryzykuj
Dzieci mają głos
Zaczęło się skrobanie

rozrywka

str. 13

Kącik literacki
Uśmiechnij się
Krzyżówka
Ludzie z kalendarza

Na okładce górnicy z oddziału G-1 KWK Zofiówka. Sztyngar Marek Stokłosa, przodowy Sylwester Ściera, Grzegorz Kula-
wiak, Wojciech Jaworek, Robert Kubelec, Janusz Pająk, Ryszard
Koczek, Dariusz Kaczmarczyk, Adrian Puszka, Adam Skotnica,
Łukasz Siedlaczek, Michał Dudek, Sebastian Pasztor, Sławomir
Staszak, Tomasz Grynik.

Zdjęcie na okładce: Piotr Sobczak



Miesięcznik Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.

Redaktor Naczelny:

Tomasz Siemienieć, e-mail: tsiemieniec@jsw.pl

Projekt, redakcja techniczna:

Maciej Stahl, e-mail: mstahl@jsw.pl

Kontakt z redakcją:

e-mail: redakcja@jsw.pl
tel. 032 756 44 79, 756 44 17

Wydawca:

Jastrzębska Spółka Węglowa SA
ul. Armii Krajowej 56
44-300 Jastrzębie Zdrój

Druk:

Polskapresse – Drukarnia Sosnowiec
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

**Najserdeczniejsze życzenia szczęśliwych
i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności i sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku 2011**

**wraz z podziękowaniami
za dotychczasową pracę**



**składa Zarząd
oraz Rada Nadzorcza
Jastrzębskiej Spółki Węglowej**

Kadry

Borynia

Krzysztof Wąs został nowym dozorcą urządzeń elektrycznych n/p. Sebastian Buchacz i Krzysztof Urbanek przeszli na etaty dozorców oddziału MD-2 p/z. Tomasz Koźlik awansował na stanowisko dozorcy urządzeń elektrycznych p/z. Paweł Wiergoń przeszedł na etat dozorcy oddziału MD-3 p/z. Paweł Mazur i Marcin Chłuba zostali nadgórnkami oddziału WOP p/z. Michał Bujok jest nowym nadgórnikiem oddziału G-2 p/z. Artur Sikora jest nadgórnikiem oddziału GZL-1, Adam Kabata nadgórnikiem oddziału GPR-4, a Wojciech Mazurek nadgórnikiem oddziału GPR-2. Aleksander Sieradzki awansował na stanowisko sztygara zmianowego oddziału MD-3 p/z. Bogdan Szczotok awansował na stanowisko sztygara oddziałowego oddziału GTM, Jarosław Kruszczyk na stanowisko sztygara oddziałowego oddziału MD-4 p/z. Krzysztof Krawczyk został nadsztygarem mechanicznym transportu dołowego p/z. Jerzy Wypiór został kierownikiem robót górniczych transportu dołowego p/z.

Budryk

Ireneusz Karabanowicz przeszedł na etat dozorcy oddziału maszynowego p/z. Marcin

Buchta został sztygarem zmianowym oddziału wydobywczego, a Łukasz Wawrzeń sztygarem zmianowym oddziału zbrojeń i likwidacji p/z. Łukasz Kacała został sztygarem zmianowym oddziału odstawy głównej p/z. Stanisław Majorczyk awansował na stanowisko zastępcy kierownika gospodarki i technologii górniczych. Roman Stoparek został sztygarem zmianowym oddziału robót przygotowawczych p/z. Jarosław Rutkowski objął funkcję II zastępcy kierownika działu wentylacji. Malwina Smulska została geologiem górniczym p/z.

Jas-Mos

Piotr Pietraszczyk przeszedł na etat nadgórnika oddziału wydobywczego. Martyna Mężydło awansowała na stanowisko inspektora mierniczego na powierzchni. Sergiusz Kuna został sztygarem zmianowym oddziału flotacji, załadunku i zwalów n/p. Zenon Frydecki awansował na stanowisko nadsztygara elektrycznego urządzeń dołowych.

Pniówek

Dariusz Szafarczyk jest nowym sztygarem oddziałowym oddziału mechanicznych urządzeń klimatycznych pod ziemią. Bartosz Stankiewicz i Mariusz Faruga zostali dozorcami oddziału urządzeń elektrycznych po-

wierzchni. Marcin Lepczyk przeszedł na etat dozorcy oddziału elektrycznego ds. rozdzielni, przewozu i automatyki p/z. Tadeusz Moskała awansował na stanowisko dozorcy oddziału mechanicznego urządzeń klimatycznych p/z. Marek Bystroń objął funkcję dozorcy oddziału teletechnicznego p/z.

Zofiówka

Michał Urbaniec awansował na stanowisko nadsztygara górniczego. Krzysztof Tanżyna został sztygarem zmianowym oddziału wentylacji p/z. Mariusz Grzonka i Lucjan Boryczka są nowymi sztygarami zmianowymi oddziału robót przygotowawczych. Roman Regmunt awansował na stanowisko sztygara zmianowego oddziału robót górniczych wydobywczych, a Marcin Rączka na stanowisko sztygara zmianowego oddziału robót zbrojeniowo – likwidacyjnych.

Krupiński

Agnieszka Piekoszowska przeszła na etat inspektora w pionie energomechanicznym n/p. Tomasz Hanusek został nadsztygarem mechanicznych urządzeń dołowych. Piotr Kocima awansował na stanowisko dozorcy oddziału mechanicznego hydrauliki siłowej p/z. Andrzej Leowski i Adrian Drąg są nowymi maszynistami wyciągowymi p/z.

Pracownicy Jastrzębskiej Spółki Węglowej!

Pamiętam kiedy pisałem do Was słowa podziękowania w ubiegłym roku. Słowo kryzys było wtedy odmieniane na wszelkie możliwe sposoby. Tak, rok 2009 rok był dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej jednym z najtrudniejszych okresów w jej historii. Dzisiaj jednak podsumowujemy rok 2010. Z dumą mogę powiedzieć, że JSW jest w zupełnie nowej rzeczywistości. Komentatorzy podkreślają, że jesteśmy jedną z nielicznych spółek, które tak dzielnie poradziły sobie w kryzysie.

Nasza spółka jest w dobrej kondycji. Po utworzeniu rezerw zgodnie z Międzynarodowymi Standardami Rachunkowości zysk Spółki będzie oscylował w okolicach 500 mln zł. Wszyscy dowiedliśmy, że potrafimy być konkurencyjni, a przy tym skutecznie dostosowywać się do nagłych zmian w otoczeniu rynkowym. Co najważniejsze, z trudem, ale radzimy sobie z pogarszającymi się warunkami geologiczno-górnictwymi w naszych kopalniach.

Mamy plany na przyszłość, z których wiele zaczęliśmy realizować. Wspomnieć należy choćby o budowie szybu „Bzie – Dębina 1 Zachód”, największej inwestycji w polskim górnictwie węgla kamiennego, budowie nowych poziomów na Pniówku, Budryku, w Zofiówce. Nieustannie myślimy też o powiększaniu obszarów górniczych, mowa tu m.in. o złożu „Pawłowice 1”, złożu w obrębie partii „Zgoń” oraz części złoża „Żory – Suszec”. Myślimy też o udostępnieniu i zagospodarowaniu części złóż „Żory” i „Warszowice”. Rozbudo- wujemy zakłady przerobcze w kopalni Zofiówka i w kopalni Budryk. Modernizowane są także zakłady przerobcze w pozostałych ko- palniach.

Końcówka roku to dobry moment, aby zastanowić się nad tym, jaka jest Jastrzębska Spółka Węglowa dzisiaj: jak działa, na jakich wartościach i ideach jest budowana i jak to wpłynie na naszą przyszłość, bo lepsze dni – o czym jesteśmy przekonani – są ciągle przed nami.

Dokładnie w 2007 roku zarówno strona społeczna, pracodawcy i rząd podpisali strategię dla górnictwa węgla kamiennego. Wszystkie strony zgodziły się na prywatyzację spółek węglowych przez giełdę przy zachowaniu kontroli państwa nad firmą. Sytuacja rynkowa i polityczna pokazuje, że po raz drugi w historii działalności naszej firmy (pierwsza okazja była w 2005 r.) znaleźliśmy się przed szansą, aby wejść na Giełdę Papierów Wartościowych. Nie wiemy, czy w przyszłości taki dobry okres się powtórzy, więc chcemy go wykorzystać. Wydaje się, że racjonalne byłoby wejście Jastrzębskiej Spółki Węglowej na giełdę w połowie przyszłego roku.

Co oznacza niewykorzystanie nadarzających się sytuacji pokazuje dziś FSO w Warszawie. W momencie gdy czeska Skoda, rumuńska Dacia rozwijają produkcję doskonałych samochodów - FSO jest daleko w tyle. W zasadzie nie liczy się jako producent i w najbliższych dniach zapowiada zwolnienie 70% załogi. Przykłady można mnożyć. Nie chcemy podzielić losu stoczni czy Ursusa. Nie chcemy ludzić się, że państwo wesprze finansowo nasze inwestycje. Co prawda otrzymaliśmy od państwa 88 mln zł wsparcia na inwestycje, ale nie ma pewności, że w latach następnych to się powtórzy. Te 88 mln zł to zaledwie kilka procent rocznych potrzeb inwestycyjnych naszych kopalń. W przyszłym roku wydamy na inwestycje ok. 1 mld zł. Podobnie będzie w latach następnych. Tylko do gmin i instytucji odprowadziliśmy w tym roku około 2 mld z tytułu podatków i opłat!

Giełda nie jest celem samym w sobie. Spodziewamy się, że z giełdy spółka i Skarb Państwa mogą pozyskać około 3,5 mld zł. Ale na debiucie skorzysta nie tylko nasza firma i Skarb Państwa. Mają skorzystać przede wszystkim pracownicy! Zakładamy, że ci, którzy byli zatrudnieni w JSW w 1993 r. zgodnie z prawem mają otrzymać część akcji, natomiast dla tej części załogi, która dołączyła później, chcemy przygotować ekwiwalent. Aby przygotować dobre rozwiązania współpracujemy z jedną z najlepszych kancelarii prawnych, która przygotowywała rozwiązania dla pracowników Bogdanki. Do prac zaproszono również liderów związkowych. Gdy zostanie wypracowane racjonalne rozwiązanie zostaniecie o tym poinformowani. Robimy wszystko, aby być dobrze przygotowanym pod względem prawnym, technologicznym i biznesowym. Chcemy, aby JSW była poważnie traktowana. Mamy w końcu większy potencjał niż inne firmy górnicze wprowadzane ostatnio na giełdę.

Należy mieć świadomość, że niezależnie od tego czy firma jest państwowa, czy jest własnością akcjonariuszy - Prawo Geologiczne i Górnicze, prawo związane z bezpieczeństwem pracy, zasady ekonomii działają tak samo. Co najważniejsze, Pracownicy stają się współwłaścicielami firmy, mogą brać udział w zgromadzeniach akcjonariuszy bez żadnych pośredników, a to oznacza, że utożsamiają się ze swoją firmą.

Pracownicy JSW współpracują z najlepszymi doradcami, aby przygotować i wdrożyć najlepsze rozwiązania dla funkcjonowania grupy węglowo-koksowej, rozwoju koksownictwa, rozwoju energetyki. Chodzi o zagospodarowanie metanu, gazu koksowniczego oraz węgla niskiej jakości. Energetyka ma być w przyszłości mocnym filarem w ramach grupy. Nie ma co jednak ukrywać, nikt nie pomoże nam w rozwiązaniu problemów z wydobywaniem i przygotowaniem nowego frontu wydobywczego. Na początku drugiej połowy tego roku wyraźnie było widać problemy w niektórych naszych kopalniach. Wszyscy musimy pracować nad poprawą efektywności działania naszej firmy poprzez lepsze wykorzystanie czasu pracy sprzętu, modernizację transportu pracowników, urobku, zaopatrzenia. Poprawie musi także ulec planowanie produkcji, organizowanie zakupów, zlecanie prac firmom zewnętrznym. Już w najbliższym czasie wdrażane będą nowe rozwiązania logistyczne oparte o system kontenerów oraz systemy monitoringu maszyn i warunków pracy pracowników.

Pamiętajmy, żadne jednak systemy nie zwalniają nas z odpowiedzialności za bezpieczeństwo pracy, nawet najlepsze przepisy nie zastąpią świadomości pracowników w zakresie bezpieczeństwa. Niestety, warunki w naszych kopalniach wraz ze wzrostem głębokości są coraz trudniejsze a więc i przygotowanie pracowników na każdym stanowisku musi być coraz lepsze.

Co obecnie się dzieje w naszej Spółce? W ostatnim czasie zespoły składające się z pracowników kopalń JSW zakończyły proces wartościowania ok. 1200 stanowisk pracy. Docelowo będzie ich 700-800, bo wiele z nich się dubluje i różnią się jedynie nazewnictwem. Przygotowano standardowy schemat organizacyjny dla wszystkich zakładów górniczych, przeprowadzona została też standaryzacja płac, co jest pierwszym krokiem do nowego systemu płacowego na bazie wartościowania. W przygotowanym nowym układzie zbiorowym pracy dla Pracowników JSW Zarząd zaproponował także gwarancje zatrudnienia dla Pracowników naszych kopalń.

Jastrzębska Spółka Węglowa to firma, w której coraz ważniejsze są kompetencje, szacunek dla firmy, pracowitość i uczciwość. Tylko wspólnie i z poszanowaniem tych zasad jesteśmy w stanie zbudować naszą przyszłość. Jestem o tym przekonany...

Szczęść Boże!

Jastrzębska Spółka Węglowa SA
Prezes Zarządu
Jarosław Zagórowski

Grupa JSW coraz większa

Grupa Kapitałowa Jastrzębskiej Spółki Węglowej powiększyła się o kolejną spółkę. JSW kupiła od Skarbu Państwa 90,59 procent udziałów Przedsiębiorstwa Gospodarki Wodnej i Rekultywacji SA w Jastrzębiu Zdroju. Transakcja została sfinalizowana dzisiaj tj. 7 grudnia w Ministerstwie Skarbu Państwa.

To firma o kluczowym znaczeniu dla funkcjonowania naszej spółki, gdyż zajmuje się odprowadzaniem słonych wód dołowych i dostarczaniem

rozwoj – podkreśla Jarosław Zagórowski, prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Oprócz JSW, nabyciem pakietu akcji PGWiR zainteresowane były cztery inne podmioty branżowe i finansowe, jednak już we wrześniu spółka uzyskała prawo wyłączności negocjacyjnej w sprawie zakupu akcji przedsiębiorstwa.

PGWiR zostało utworzone w 1986 r. jako Przedsiębiorstwo Rekultywacji i Gospodarki Wodno – Ściekowej Przemysłu Węglowego i nale-



Na zdjęciu od lewej: Grzegorz Czornik Zastępca Prezesa Zarządu JSW SA ds. Handlu, Aleksander Grad Minister Skarbu Państwa, Jarosław Zagórowski Prezes Zarządu JSW SA, Jacek Pustelnik Prezes Zarządu PGWiR oraz Marek Wadowski Zastępca Prezesa Zarządu JSW SA ds. Ekonomicznych.

wody przemysłowej do większości naszych kopalń. Występują między nami tak silne powiązania technologiczne oraz biznesowe, że ewentualne przejęcie przedsiębiorstwa przez inny podmiot mogłoby mieć bolesne dla nas skutki. Z drugiej strony jest to przedsiębiorstwo w dobrej kondycji finansowej i dobrze zarządzane, wobec którego będziemy pełnić rolę stabilnego właściciela, gwarantującego bezpieczny

zało do Rybnicko – Jastrzębskiego Gwarectwa Węglowego. Załogę stanowili pracownicy działu rekultywacji KWK Borynia i działu gospodarki wodnej KWK Zofiówka (obecnych kopalni JSW). W 1990 r. stało się samodziel- nym, państwowym przedsiębiorstwem, a osiem lat później zostało przekształcone w spółkę prawa handlowego, jedno- osobową spółkę Skarbu Państwa.

Dzień wolny za Barbórkę!

Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej zdecydował, że Dzień Górnika przypadający w tym roku w sobotę 4 grudnia będzie traktowany w JSW na identycznych zasadach jak dotychczas traktowano święta

przypadające w dni wolne od pracy (np. 1 maja).

Decyzja ta oznacza, że za dzień 4 grudnia 2010 r. przysługuje Pracownikom dzień wolny.

Bardzo dużo wymagam od siebie, ale też od innych

- mówi Jacek Marian Pawłowski, dyrektor Zakładu Logistyki Materiałowej, z którym w rozmawiała Agnieszka Barzycka.

Zakład Logistyki Materiałowej obchodzi w tym roku jubileusz 15-lecia istnienia. Od czterech lat jest pan jego szefem. W jakim miejscu jest dzisiaj zarządzany przez pana zakład?

15 lat temu ówcześni dyrektorzy – Stanisław Jabłoński, Stanisław Marcol oraz kierownik Łucjan Urban mieli bardzo dobry pomysł na scentralizowanie procesu zaopatrzenia. Wtedy to było arcytrudne. W owym czasie funkcjonowało pięć kopalń, musieli więc połączyć pięć sposobów myślenia. A trzeba pamiętać, że to myślenie było różne na każdej kopalni. Podjęli się trudnego zadania - połączyć je, zunifikować, doprowadzić do sytuacji, w której te procesy będą w miarę identyczne. Czy się udało? Wystarczy porównać te 15 lat z tym, czego nie udało się osiągnąć Kompanii Węglowej czy Katowickiemu Holdingowi Węglowemu.

W listopadzie 2006 roku objął pan stanowisko dyrektora Zakładu Logistyki Materiałowej. Co udało się zrobić przez te lata?

Kiedy przyszedłem 4 lata temu i mówiłem, że za rok będzie już co innego, nikt raczej nie wierzył. Dzisiaj wiele osób przyznaje, że jest to inna firma. Wiele procesów wciąż doskonalimy. Jedną z moich pierwszych decyzji było zlikwidowanie opinowania podwyżki płacy przez związki zawodowe, zastosowałem zasadę: „tyle władzy ile odpowiedzialności”. W związku z tym, że związki zawodowe nie ponoszą odpowiedzialności za efekty pracy, to pytanie dlaczego miałyby wpływać na wysokość płacy pracownika? Na wielkość płacy pracownika wpływa on sam jakością swej pracy, potwierdza to kierownik wydziału, działu i w końcu dyrektor. To jest bardzo prosta zasada. W ten sposób tworzymy czytelne rela-



fot.: Agnieszka Materna

cje w obszarze odpowiedzialności. Wielokrotnie mówiłem do pracowników: „jak pan/pani nie wie jak ma zrobić, to wybiera rozwiązanie tak, jakby to była pana/pani firma”. Pamiętam jak jeden z dyskutantów zarzucił, że mówię „ja-ZLM”. Właśnie! Ja od pracowników wymagam, aby mówili o sobie, „ja to ZLM”. Jak pracownik się będzie utożsamiał z firmą to on tej firmy nikomu „nie sprzeda”. Przez te lata nastąpiły także zmiany mentalne wśród pracowników. Wychodzimy z założenia, że nie należy się bać debiutu giełdowego. Jeśli jesteśmy dobrzy, to czego się tu bać? Pracownicy ZLM są do tego przygotowani i spokojni o swoją przyszłość, po-

nadto będą mieli dodatkowe pieniądze.

Mówi pan, że cztery lata temu zaczął zmieniać tę firmę według bardzo prostego myślenia: każdy pracownik wie, co ma robić i ma jasno wyznaczony cel. O jakim celu mówimy?

Kupić gwarantujący bezpieczeństwo pracy produkt na czas, do tego dobrej jakości i w rozsądnej cenie. W realizacji tych trzech punktów każdy pracownik ma inną funkcję, inną rolę. Bawując na swojej inteligencji, doświadczeniu musi tę rolę jak najlepiej zrealizować. Co za tym idzie, część ludzi, których tutaj zastałem - nie mogła tu zostać. Nie byli samodzielni a to

przecież główna przesłanka w osiąganiu celu. Tylko indywidualne myślenie poszczególnych osób składa się na finalny sukces. Jeśli uświadomimy sobie, że rocznie mamy do czynienia z zakupieniem ponad 20 tysięcy pozycji materiałowych za ponad miliard złotych netto uświadomiamy sobie jak ważna jest rola i odpowiedzialność pracujących w tym zakładzie ludzi. Mamy do czynienia z wieloma złożonymi procesami. Przecież w każdej chwili nasz partner biznesowy – dostawca, może nas zapytać: „A dlaczego pan nie kupił mojego produktu, czy usługi”? Stąd tak ważne, aby stworzyć prawidłowy opis tego przedmiotu zakupu,

adekwatny do oczekiwań kopalń. Taka rola Zakładu Logistyki Materiałowej.

Mówi pan o roli Zakładu Logistyki Materiałowej, który jest jednym z siedmiu zakładów Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Rola kopalni jest jasno zdefiniowana – mają zajmować się produkcją.

A jaka jest rola ZLM? Niech pan powie coś więcej.

ZLM zabezpiecza sprawność organizacyjną JSW, w obszarze zaopatrzenia. Dokonano pewnego podziału ról. Faktycznie, rolą kopalni jest wydobywanie węgla, ale przecież do tego procesu kopalnia potrzebuje całego szeregu konkretnych pozycji materiałowych. Mówię tutaj o maszynach, urządzeniach, czę-

ściach zamiennych. Jeżeli kopalnia koncentruje się na wydobyciu, to my koncentrujemy się na zaopatrzeniu kopalni w to wszystko, co jest jej potrzebne w procesie wydobycia. A więc nie tylko odciążamy w tym sensie kopalnię, ale także mnożymy korzyści.

Jakie korzyści ma pan na myśli?

Każdy kupujący zna pojęcie hurtu. W przypadku zamówienia większej ilości mamy możliwość negocjowania cen. Oczywiście ilość zamówienia nie zawsze stanowi gwarancję niższej ceny, ale często właśnie tak jest. Możemy też skoncentrować się na egzekwowaniu jakości, na procesie odzyska-

nia przez ZLM od dostawców ewentualnych kosztów z tytułu postojów kopalni. To jest cel, który chciałbym zrealizować w roku nadchodzącym.

Jeśli z powodu braku sprawności danego urządzenia zostanie wstrzymana praca kopalni w jakimś miejscu to przecież jest to koszt. A jeśli dostawca od początku będzie świadom, że godzina pracy postoiu danego urządzenia czy ściany będzie kosztowała X zł, to nie będzie podejmował tego ryzyka. Naszym zadaniem jest bardzo jasne określenie naszych oczekiwań, tak, aby żadna ze stron nie miała wątpliwości jakie są reguły tej „gry biznesowej”.

Zastanawia się pan na pewno czasem jak było w ZLM, jak jest dzisiaj a jak powinno być...

Oczywiście, że tak. Według mnie ludzie tutaj pracujący osiągnęli bardzo zadowalający poziom, niektórzy bardzo wysoki. Wciąż doskonalimy procedury, które wprowadzałem kolejnymi zarządzeniami. To procedury, które ujednolicają sposób myślenia, ale jednocześnie inspirują i usamodzielniają.

Ujednolicają sposoby myślenia? Brzmi osobiście.

Tylko pozornie. Pomimo indywidualności, której oczekuję od każdego pracownika, sprawności intelektualnej, inteligencji, pracowitości – pracownik musi się poruszać w określonych ramach, które określają właśnie procedury. Kontrola skuteczności jego pracy odbywa się właśnie w oparciu o analizę czy on te procedury wykonuje w sposób prawidłowy. Moim zdaniem to ujednolicenie nigdy nie dokonałoby się na kopalniach, bo kopalnia to tradycja dziesiątków lat, pewnych nawyków, które może niekiedy wydają się lepsze od tych, które stosuje ZLM, ale zapewniam, że to tylko ułudą. Dlaczego? Kopalnia nie ma czasu na koncentrację na jednym procesie. My mamy

doskonałych fachowców. Poczynając od pana dyrektora Zygmunta Szerzyny, który świetnie trzyma stronę techniczną i zakupową, mamy znakomitych kierowników wydziałów zakupów, przetargów, magazynów, działu inżynierii materiałowej oraz innych pracowników. To są ludzie, którzy przekładają codzienność na sukcesy.

O jakich sukcesach mowa?

Ano choćby to, że udało się coś kupić lepszej jakości w atrakcyjnej cenie, we właściwym czasie. Warto pamiętać, że kopalnie z różnych powodów składają część zapotrzebowań z krótkim wyprzedzeniem.

Wiele spółek górniczych – jak chociażby KGHM czy Katowicki Holding Węglowy z podziwem patrzyły na wprowadzane przez was aukcje elektroniczne.

W tej chwili aukcje elektroniczne są wykorzystywane maksymalnie z tym, że trzeba pamiętać, że są jednym z elementów, które ułatwiają zobiektywizowanie zakupów. Nie można tego przeceniać. Oczywiście aukcje elektroniczne usprawniają proces, bo pozwalają dokonywać szybkiego wyboru dostawcy w oparciu o rozsądne ceny. Cała sztuka polega jednak na tym, żeby selekcjonować tych dostawców pod kątem jakości. A to stanie się możliwe wtedy, kiedy dostawcy będą musieli płacić wysoką kwotę odszkodowania za każdą godzinę postoiu. To są światowe standardy. Tak jak wspominałem, wciąż nad tym pracujemy.

Co dalej? Jakie są perspektywy rozwoju dla ZLM?

ZLM powinien przejąć wszystkie zakupy realizowane na potrzeby JSW, nie mówiąc już o całej Grupie Węglowo-Koksowej. Dziś znaczącą część zakupów prowadzi jeszcze Biuro Zarządu. Gdyby tak się stało, mielibyśmy do czynienia z pełnym przejęciem odpowiedzialności za proces zaopatrzenia. ZLM mógłby

również pokusić się o kontrolę kosztów w obszarze materiałowym, w obszarze usług. Wtedy powstałoby dwa ośrodki: jeden ośrodek – kopalnia, która sama kontroluje własne koszty, drugi – ZLM kontrolujący i porównujący koszty na poszczególnych kopalniach. Dzięki zakupionemu przez nas programowi Business Object, który dosłownie w czasie rzeczywistym analizuje daną sytuację, jesteśmy w stanie stwierdzić, w której kopalni nie jest najlepiej. Wydaje mi się, że rola ZLM i umiejętności naszych ludzi na ten moment wykorzystane są w najwyżej 80 procentach. Mamy lepsze możliwości dokonywania pewnych analiz niż to się wykorzystuje. Mówię tu o obszarze gospodarki materiałowej. Oczywiście pełna unifikacja nie zawsze jest możliwa, bo mamy różnice w warunkach geologicznych w poszczególnych kopalniach, ale to są nieliczne przypadki. Bardzo ważne jest także dobre planowanie ze strony kopalni. Wciąż widzę, że są z tym problemy. Należy pamiętać że w ramach całej JSW zajmujemy się także restrukturyzacją zbędnego majątku.

Obchodzicie w tym roku piękny jubileusz. Czego pan życzy swoim pracownikom z tej okazji?

Chciałbym im podziękować za bardzo dobrą czteroletnią współpracę. Dziękuję im za to, że razem ze mną podjęli ten trud. Bardzo dużo wymagam od siebie, ale też od innych. Powiedzmy sobie wprost, gdyby tych ludzi tutaj nie było, nie byłoby naszego sukcesu, ich pracowitość i uczciwość są wielką wartością naszej firmy. Jestem w 100 procentach pewny, że sukces Jastrzębskiej Spółki Węglowej to sukces nie tylko kopalni, ale także Zakładu Logistyki Materiałowej. A czego chciałbym życzyć swoim pracownikom? Żeby powierzono nam jeszcze więcej zadań. Liczymy oczywiście, że będzie się to wiązało z podwyżką płac... (uśmiech, przyp. red.). ■

Od 1 stycznia KWK Borynia i KWK Zofiówka będą jedną kopalnią

KWK Borynia – Zofiówka

Decyzją Zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. od nowego roku kopalnia Borynia i Zofiówka będą działać jako jeden podmiot o nazwie KWK Borynia-Zofiówka. Połączenie tych dwóch kopalni jest pierwszym etapem utworzenia kopalni zespółonej. W przyszłości do KWK Borynia – Zofiówka zostanie przyłączona kopalnia Jas-Mos.

Dyrektorem „nowej”, kopalni będzie Czesław Kubaczka, dotychczasowy Dyrektor

KWK Zofiówka. Pierwszym zastępcą dyrektora będzie Dyrektor Techniczny (oficjalnie jeszcze nie podjęto decyzji personalnych dotyczących tego stanowiska). Poniżej w hierarchii będzie dwóch Naczelników Inżynierów, jeden będzie odpowiadał za ruch Borynia, drugi za ruch Zofiówka. Dyrektorem ds. pracy będzie Bogusław Michalczyk, dotychczasowy zastępca dyrektora ds. pracy KWK Borynia, a jego zastępcą, Gabriel Przeliorz dotychczasowy

zastępca dyrektora ds. pracy KWK Zofiówka.

Zdaniem Czesława Kubaczki, przyszłego dyrektora połączonych kopalni, pracownicy nie powinni się obawiać zmian. – Dla zdecydowanej większości pracowników obu połączonych kopalni w zasadzie nic się nie powinno zmienić. Oprócz zmiany numerów znaczków pracowników KWK Zofiówka i zmiany wybierania numerów telefonów, głównie tych na dole kopalni – mówi dyrektor Kubaczka.

Nasi inżynierowie nagrodzeni



Jan Kutkowski, Koordynator Systemu Bezpieczeństwa Pracy w kopalni Jas-Mos

JAS-MOS, BORYNIA

Józef Pawlinów, Naczelnny Inżynier KWK Borynia i Jan Kutkowski, Koordynator Systemu Bezpieczeństwa Pracy w kopalni Jas-Mos otrzymali prestiżową nagrodę w 37 Ogólnopolskim Konkursie Poprawy Warunków Pracy organizowanym przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej Pracy. Jury konkursu doceniło wspólną pracę obu inżynierów nad projektem przenośnego sygnalizatora optyczno-akustycznego z własnym źródłem zasilania, który w znacznym stopniu wpłynął na poprawę bez-

pieczeństwa podczas prowadzenia transportu oraz wykonywania prac na drogach transportowych. Urządzenia dzięki zaangażowaniu kierowników działów BHP poszczególnych kopalni już od roku są wykorzystywane w zakładach Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

– Prace nad projektem rozpoczęliśmy w maju 2008 roku, a już w sierpniu 2009 roku sygnalizatory zostały dopuszczone do pracy pod ziemią – mówi Jan Kutkowski.

Także Józef Pawlinów, Naczelnny Inżynier kopalni Borynia nie ukrywa zadowolenia z otrzymanej nagrody. – Cieszymy się z nagrody, ale znac-

nie ważniejsze dla nas jest to, że sygnalizator został wprowadzony do pracy i poprawił bezpieczeństwo na drogach transportowych w kopalniach JSW – mówi Naczelnny Inżynier.

Sygnalizatory emitujące pulsujące światło i dźwięk zostały docenione przez górników i są dziś wykorzystywane przez nich nie tylko na drogach transportowych, ale również na przebudowach na pochylniach i na przekopach. Urządzeniem autorstwa naszych inżynierów interesują się Kompania Węglowa i Katowicki Holding Węglowy, a ostatnio także Lubelski Węgiel Bogdanka.

toms

Oddział G-3 z KWK Krupiński najbezpieczniejszy



Od lewej stoją: Dariusz Michalik – kierownik oddziału, Jiri Raba – sztygar zmianowy, Piotr Dendewicz, Łukasz Zygmunt, Piotr Mendla, Sebastian Czarkon, Ryszard Rosiak – przodowy ściany, Dariusz Gwizdała, Sławomir Sedera, Mariusz Czarkowski, Dariusz Juraszczyk, Piotr Łuska, Dariusz Bocian, Tadeusz Malcharek – elektryk, Józef Kapek – ślusarz. Siedzą od prawej: Sławomir Szulik – hydraulik, Piotr Sztuchera – hydraulik, Łukasz Feron, Leszek Świętek, Tomasz Pluta, Adam Duraj, Marek Łastowski, Zbigniew Kumor, Krzysztof Kłyk, Jarosław Otręba, Marek Muras.

KRUPIŃSKI

Oddział wydobywczy G-3 z KWK Krupiński został uhonorowany przez prezesa Wyższego Urzędu Górniczego nagrodą w konkursie „Bezpieczny Oddział”. To pierwszy tego typu konkurs organizowany przez działającą przy WUG Fundację „Bezpieczne Górnictwo im prof. Wacława Cybulskiego”, który był skierowany do oddziałów wydobywczych kopalń węgla, rud miedzi i gazu ziemnego. Jury kon-

kursu brało pod uwagę liczbę wypadków, warunki, w jakich pracują oraz wyniki przeprowadzanych kontroli. Oddziały wydobywcze, które zasłużyły na wyróżnienie nie miały w mijającym roku żadnych kar i co najistotniejsze kończą kolejny rok bez śmiertelnych lub ciężkich wypadków przy pracy, a liczba lekkich urazów jest malejąca. Oprócz oddziału G-3 z KWK Krupiński kapituła konkursu nagrodziła jeszcze cztery inne oddziały wydobywcze: G-1 KWK Bo-

brek - Centrum, G-61 z Zakładu Górniczego Polkowice - Sieroszowice, Kopalnię Gazu Ziemi Tarnów II oraz oddział G-1 wydobywający węgiel techniką strugową w LW Bogdanka. – *Cieszymy się bardzo z tej nagrody, którą zdobyliśmy dzięki załodze, która ma ogromne doświadczenie i świadomość zagrożeń jakie na nią czekają* – mówi Dariusz Michalik, kierownik oddziału. Warto dodać, że wciąż trzech lat pracownicy oddziału G-3 ulegli tylko trzem

wypadkom. Dyplomy uznania i honorowe statuetki zostały wręczone kierownikom wyróżnionych oddziałów wydobywczych podczas uroczystej Barbórki Wyższego Urzędu Górniczego, która odbyła się 3 grudnia. W imieniu oddziału G-3 KWK Krupiński statuetkę odebrał Dariusz Michalik, kierownik oddziału. Konkurs na bezpiecznie pracujący oddział został zorganizowany z inicjatywy Piotra Litwy, prezesa Wyższego Urzędu Górniczego.

toms

Przełom w sądzie

Sądy orzekające do tej pory w sprawach związanych z opodatkowaniem podziemnych wyrobisk górniczych pomimo obszerności wydawanych uzasadnień, nie dały jednoznacznej odpowiedzi na pytanie co ostatecznie w ich ocenie podlega opodatkowaniu. NSA po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pełnomocnika JSW SA uchylił zażalenie wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach.

Przypomnijmy. 9 lutego 2009 r. Wojewódzki Sąd Ad-

ministracyjny w Gliwicach oddalił skargę spółki węglowej na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w zakresie podatku od nieruchomości. Pełnomocnik spółki wniósł skargę kasacyjną o uchylenie w całości wyroku WSA. Sprawa trafiła do NSA. Dnia 19 października 2010 r. zapadł wyrok. NSA wskazał, że uzasadnienie WSA powinno zawierać nie tylko powołanie przepisów prawa na podstawie których wydano wyrok, ale również przedstawienie motywów, które dopro-

wadziły WSA do zajęcia określonego stanowiska. Zdaniem sędziów NSA, argumentacja WSA nie pozwala na przesładowanie toku rozumowania i jednoznaczne stwierdzenie dlaczego WSA podjęło decyzję określonej treści. NSA wskazał na brak spójności w rozumowaniu przedstawionym przez WSA i skierował sprawę do ponownego rozpoznania. Zdaniem obywateli, wyrok NSA jest przełomowy w sprawie spornych podatków. Do tej pory wyrobiska górnicze były trak-

towane przez sądy jako budowle i nakazywały płacić spółkom górniczym podatek od nieruchomości. Na tej podstawie samorządy domagały się od górnictwa łącznie ponad 1 mld zł. Tylko Jastrzębska Spółka Węglowa zapłaciła do tej pory samorządowi ponad 140 milionów złotych spornego podatku. Gdyby sprawa spornych podatków zakończyła się pozytywnie dla spółek węglowych, samorządy zmuszone zostaną do oddania pieniędzy.

toms

Ambitne plany Grupy JSW

Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej przyjął „Plan Rozwoju Grupy Kapitałowej JSW SA na lata 2010-2020”. Plan uzyskał już pozytywną akceptację Rady Nadzorczej.

Plan rozwoju obejmuje trzy zasadnicze zagadnienia – Strategię Rozwoju Grupy JSW na lata 2010-2020, model biznesowy Grupy JSW oraz Politykę Finansowania Grupy JSW.

Plan Rozwoju Grupy Kapitałowej JSW określa m.in. wizję i misję firmy a także cele strategiczne. Strategia przewiduje, że działalność Grupy JSW będzie skoncentrowana na działalności głównej, czyli wydobyciu i sprzedaży węgla a także produkcji i sprzedaży koksu. Energetyka, transport, remonty oraz laboratoria będą stanowiły działalność wspierającą.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że Grupa JSW potrzebuje stabilnego zewnętrznego źródła finansowania pochodzącego m.in. z IPO. Szacuje się, że z emisji akcji Jastrzębska Spółka Węglowa może pozyskać około 3,5 mld zł. Pozyskanie tych środków zapewni Grupie możliwość nieprzerwanej realizacji planów inwestycyjnych bez względu na potencjalne wahania koniunkturalne.

Zarząd JSW zadeklarował, że upublicznienie akcji i wprowadzenie Spółki na Giełdę Papierów Wartościowych SA w Warszawie prowadzone będą przy czterech głównych założe-

niach: • Skarb Państwa zachowa kontrolę nad JSW, • proces upublicznienia akcji spółki pozwoli na pozyskanie kapitału niezbędnego na realizację strategicznych przedsięwzięć w Grupie Kapitałowej JSW, które będą m.in. gwarancją utrzymania stabilnych i bezpiecznych miejsc pracy, • uprawnionym pracownikom zostanie przekazany nieodpłatnie pakiet akcji JSW, • wszyscy pracownicy zostaną objęci przygotowanym pakietem prywatyzacyjnym.

Warto przypomnieć, że „Strategia działalności górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2007-2015” przyjęta przez Radę Ministrów 31 lipca 2007 r. oraz późniejsza „Korekta programu rządowego Strategia działalności górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2007-2015” przyjęta przez Radę Ministrów 24 sierpnia 2009 r. przewiduje możliwość upublicznienia JSW SA. Co więcej, strategia została zaakceptowana przez stronę społeczną.

– *Dzięki wejściu na GPW pracownicy, stanowiący przecięć najważniejsze ogniwo w realizacji dotychczasowej i przyszłej strategii działalności Grupy Kapitałowej JSW SA uzyskają gwarancję pewnych i stabilnych miejsc pracy a dzięki nieodpłatnie przekazanym akcjom staną się współwłaścicielami firmy* – mówi Jarosław Zagórowski, prezes JSW.

Nowy wyrok w sprawie zwolnionego związkowca

Sąd Najwyższy uwzględnił kasację wniesioną przez Jastrzębską Spółkę Węglową i uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach, który podtrzymał orzeczenie sądu pierwszej instancji nakazującego przywrócenie do pracy Wiesława Wójtowicza, nieformalnego przywódcy 46-dniowego strajku w kopalni Budryk z przełomu 2007 i 2008 roku. Sąd Najwyższy uchylając niekorzystny dla spółki wyrok wskazał na rażące naruszenie prawa przez Sąd Okręgowy w Katowicach, który nie odniósł się do zarzutów wyraźnie sformułowanych w apelacji wniesionej przez prawników JSW, a - zdaniem SN - były one na tyle poważne, że dawały pracodawcy prawo do dyscyplinarnego zwolnienia pracownika. Wiesław Wójtowicz został zwolniony z pracy za naruszenie prawa w czasie strajku, jednak wyrokiem Sądu Rejonowego w Mikołowie z dnia 25 września 2008 roku został on przywrócony do pracy, a pracodawca musiał mu wypłacić wynagrodzenie za cały okres przebywania na zwolnieniu. Wciąż toczą się przeciwko niemu dwie sprawy karne - w sprawie nakłaniania do składania fałszywych zeznań i kierowania nielegalnym strajkiem

BIURO ZARZĄDU JSW



ZAKŁAD LOGISTYKI MATERIAŁOWEJ



KWK PNIÓWEK



KWK BUDRYK



KWK BORYNIA



KWK JAS-MOS



KWK ZOFIÓWKA



KWK KRUPIŃSKI



zdjęcia: Agnieszka Materna, Agnieszka Barzycka, Tomasz Siemienieć



Atrakcyjna zimowa oferta JAT

W „Jastrzębiej Turni” nikt się nie nudzi

JAT przygotowała bardzo atrakcyjną ofertę zimowego wypoczynku w swoim ośrodku wczasowym „Jastrzębia Turnia” w Zakopanem. Można tam będzie ciekawie spędzić czas w okresie zimowych ferii, a także w długi styczniowy weekend, związany z przywróconym niedawno przez Sejm Świętem Trzech Króli.

Ośrodek w Zakopanem cieszy się coraz większą popularnością. Został on gruntownie zmodernizowany, dzięki czemu oferuje doskonałe warunki pobytu. Do dyspozycji gości są świetnie wyposażone pokoje, z wszelkimi wygodami.

Od wielu lat mocną stroną „Jastrzębiej Turni” jest smaczna kuchnia. Serwowane tam, urozmaicone posiłki, usatysfakcjonują każdego smakosza dobrego jedzenia.

Liczącym się atutem „Jastrzębiej Turni” jest położenie. Ośrodek jest nieco oddalony od ścisłego centrum Zakopanego, ale blisko stamtąd do najciekawszych miejsc, w tym do Krupówek. Goście mają więc zapewnioną ciszę i spokój, a zarazem możliwość szybkiego dotarcia do miejsc, gdzie odbywa się większość ciekawych imprez.

JAT zaprasza do Zakopanego już na początku stycz-

nia. Znakomitą ku temu okazją jest nowy długi weekend związany z przywróconym w tym roku przez Sejm Świętem Trzech Króli (6 stycznia). – *Pracownikom z zakładów grupy kapitałowej Jastrzębskiej Spółki Węglowej, którzy zdecydują się spędzić ten czas w naszym ośrodku w Zakopanem, będzie przysługiwał rabat w opłacie za pobyt* – zachęca Michał Borowski z działu marketingu JAT.

W drugiej połowie stycznia w województwie śląskim będą ferie zimowe. Na ten okres JAT przygotowała również atrakcyjną ofertę wypoczynku w „Jastrzębiej Turni” dla pracowników zakładów grupy kapitałowej JSW. Będzie tam można przebywać w dwóch turnusach: 14-20 stycznia i 24-30 stycznia.

W czasie ferii zimowych cena za cały pobyt z trzema posiłkami wynosi tylko 570 zł dla osób dorosłych. Dla



dzieci w wieku od 3 do 12 lat opłata jest niższa aż o 40 proc.

Ośrodek wczasowy „Jastrzębia Turnia” jest bardzo dobrze przygotowany na przyjęcie gości, którzy chcą tam wypoczywać zimą. W ośrodku jest m.in. narciarnia z zamykanymi schowkami na narty oraz suszarkami do butów.

– *Jeżeli zbierze się grupa 15 osób, to ośrodek zorganizuje dla nich wyjazd na stok narciarski Witów-Ski* – in-

formuje Michał Borowski. – *Narciarze wyjeżdżają rano, a do ośrodka wracają w porze obiadu.*

– *Zapraszamy serdecznie pracowników z zakładów grupy kapitałowej JSW do spędzenia urlopu i weekendowych dni w „Jastrzębiej Turni” w Zakopanem. U nas nikt się nie nudzi. Nasi goście zawsze dobrze tutaj wypoczywają i chętnie do nas wracają* – podkreśla Agnieszka Leśniak, kierowniczka ośrodka „Jastrzębia Turnia”.

Gwarki z KWK Żory

Tradycyjnie już 10 listopada odbyła się karczma piwna byłych pracowników zlikwidowanej w 1996 r. kopalni Żory. Już po raz XIV w ten sposób pokazują swoje przywiązanie do zakładu, w którym wielu z nich, przez kilkanaście lat poznało tajniki zawodu górnika.

„Wypędzeni z KWK Żory”, bo tak o sobie mówią byli pracownicy tej kopalni, spotykają się zawsze przed dzień Święta Niepodległo-

wszystkich górniczych obyczajów, nad wypełnieniem których czuwał prezes Kazimierz Mitko.

Kiedy gwarkowie już nieco zaspokoili pragnienie zacnym trunkiem, zawiązał do nich skarbnik. Drobnie prezenty, ale i nagany dostało od niego kilku gwarków. Żegnając się z nimi, skarbnik życzył górniczego szczęścia tym, którzy jeszcze pracują na dole. Jak zwykle, w trakcie zabawy nie zabrakło konkur-



fot.: Tomasz Siemieniec

ści. Podobnie jak przed rokiem na karczmę udało się zaprosić ponad stu byłych pracowników KWK Żory, w tym byłych dyrektorów zakładu. Gościem honorowym był Wojewoda Śląski Zygmunt Łukaszczyk. Podczas karczmy dochowano

sów i sportowej rywalizacji między ławami lewą i prawą. Prezes Kazimierz Mitko na zakończenie karczmy zaprosił jej uczestników za rok, na jubileuszowe XV gwarki, oczywiście, jak zawsze, 10 listopada.

toms

W JSW pracują ludzie z pasją!

Rycerz, znany w muzycznym świecie wiolonczelista, hodowca gołębi, kanarków, koni, paralotniarz, maratończyk, mistrz pożarnictwa, zawodnicy curlingu, kobieta jeżdżąca na ścigaczach, inna trenująca aikido i rzeźbiarz. Jednym słowem ludzie z pasją i wspólny mianownik – wszyscy są pracownikami Jastrzębskiej Spółki Węglowej. To oni są bohaterami kalendarza firmowego na 2011 rok, którego tematem przewodnim są właśnie pasje pracowników JSW.

Trzy lata temu bohaterami kalendarza byli górni-

cy przy pracy, dwa lata temu bohaterkami były panie pracujące w JSW, w ubiegłym roku do udziału w sesjach zdjęciowych JSW zaprosiła całe rodziny górnicze. Żadnych modeli z agencji modelek i modeli, chwalimy się swoimi pracownikami – wychodzą z założenia w spółce. I to się sprawdza.

Tegoroczne kalendarze „z pasją” pachnące jeszcze farbą drukarską, zgodnie ze zwyczajem przyjętym w spółce, trafiły w pierwszej kolejności do głównych bohaterów sesji zdjęciowych. Zaproszeni przez prezesa Jarosława Zagórowskie-

go do siedziby Jastrzębskiej Spółki Węglowej opowiadali o swoich wrażeniach z sesji zdjęciowych, powodach, dla których zgodzili się na udział w sesji. – *Efekt zdjęć przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania* – nie kryli zadowolenia uczestnicy.

– *Kiedy odebrałam telefon z propozycją pozowania, byłam pewna, że ktoś mnie wkręca* – śmieje się Danuta Skuta, na co dzień pracująca w sekretariacie dyrektora ds. pracy w kopalni Budryk. – *Dopiero potem powiedziałam do siebie: „a dlaczego nie?!”* – dodaje rozbawiona. Danuta Skuta jest

miłośniczką aikido. Na zdjęciach widać jak rzuca swoim mężem o matę. – *Może i dobrze, że nie widać jego twarzy* – dodaje ze śmiechem. – *Podczas sesji zdjęciowej była dobra zabawa, ale też fajny jest cel akcji* – chcemy pokazać, że ludzie pracujący w górnictwie mają też swoje niezwykle pasje, zainteresowania, sukcesy – wylicza.

Kalendarze już trafiły do pracowników spółki, kontrahentów JSW zarówno tych w Polsce jak i za granicą a także do urzędów i instytucji.

Agnieszka Barzycka

2011



Pasje Naszych Pracowników



JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA SA 44-330 JASTRZĘBIE-ZDRÓJ ul. Armii Krajowej 56
tel.: +48 32 756 4113, fax: +48 32 476 2671, www.jsw.pl, e-mail: jsww@jsw.pl

Dzieci mają głos

Zapytaliśmy pięciolatki z Publicznego Przedszkola nr 14 co wiedzą o górniczym święcie.
oprac.: Agnieszka Materna



Klaudia Szczypka – Górnicy mają swoje święto i wtedy kupują kwiatki figurce świętej Barbary. Chodzą do kościoła się pomodlić i podziękować za węgiel. Górnicy mają takie śmieszne czapki z piórkiem i ściągają je jak chcą potaćzyć. Za wypłatę muszą kupić chleb i cukierki.



Nadia Kowalska – Barbórka to taki dzień, kiedy górnicy się cieszą bo nie muszą iść do pracy. Muszą się wtedy ładnie ubrać bo się spotykają i śpiewają piosenki. Piją coca-colę i jedzą kanapki z keczupem. Górnicy przynoszą pieniądze a żony kupują jedzenie dla dzieci.



Ela Kaziuk – Barbórka to nazwa takiego dnia, kiedy górnicy idą do kościoła. Muszą podziękować za dobro żeby potem im było lepiej. Każdy górnik ładnie wygląda, a potem idzie na obiad. Górnicy lubią jeść mięso z fasolką i kapustką.



Paweł Matuszewski – Barbórka to figurka. Górnicy modlą się do niej o to by pomagała im szukać węgla. Każdy górnik musi mieć młota, którym się kopie węgiel. Górnicy cieszą się, że mają węgiel i modlą się żeby go było więcej. Zarabiają wtedy pieniądze i kupują kawę, kielbaskę i śmiejzelki.



Julian Piątek – Barbórka to jest święto wszystkich górników. Oni wtedy się cieszą i modlą o zdrowie i życie. Mają czarne stroje z żółtymi guzikami i czapkę z piórkiem. Mój tata jest górnikiem a za pieniążki kupuje dużo jedzenia i pija. Górnicy lubią pić piwo.



Mateusz Trawiński – Górnicy kopią węgiel, a jak go sprzedają to dostają pieniądze. Mogą wtedy sobie kupić co chcą w sklepie. Mają szare spodnie i żółte kurtki a na głowie latarki. Górnicy lubią się bawić gdy skończą pracować. Piją dużo piwa i jedzą paluszki.



Idzie zima

– ubezpiecz się, nie ryzykuj!

Meteorolodzy i „starzy górale” przepowiadają długą i srogą zimę. Bez względu na to czy te prognozy się sprawdzą czy nie, zmiany pogodowe związane z zimą zawsze niosą ze sobą wzrost prawdopodobieństwa wystąpienia pewnych ryzyk i zagrożeń, o których warto sobie przypomnieć.

Zeszłoroczne, bardzo obfite opady śniegu spowodowały wiele szkód w dachach naszych domów. Aby zabezpieczyć się przed konsekwencjami takich sytuacji powinniśmy pomyśleć o ubezpieczeniu domów od ognia i innych zdarzeń losowych.

Pamiętajmy, że jako właściciele i użytkownicy budynku mamy obowiązek m.in. oczyszczać ze śniegu, lodu i błota chodniki bezpośrednio przylegające do naszych nieruchomości. Jak co roku będziemy musieli również zmierzyć się z usunięciem nawisów śniegu i sopli z dachów oraz gzymsów. Jednocześnie, chcąc zabezpieczyć się przed ewentualnymi roszczeniami poszkodowanych pomyślimy o ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej osób fizycznych w życiu prywatnym lub odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Nie wiadomo czy śnie-

gu będzie dużo czy mało – ale prawie pewne jest, że zima zaskoczy naszych kierowców, a to właśnie zimową porą nasze samochody są najbardziej narażone na uszkodzenia. Warto więc rozważyć wykupienie ubezpieczenia Auto Casco i koniecznie ubezpieczenia szyb samochodowych.

Zima, to także czas rodzinnych wyjazdów połączonych z uprawianiem sportów zimowych. Zastanówmy się czy my i członkowie naszej rodziny mamy wykupione dobre ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków. Jeśli planujemy wyjazd za granicę nie zapomnijmy o ubezpieczeniu kosztów leczenia za granicą rozszerzonym o ryzyko uprawiania sportów zimowych. Miłośnicy sportów nie mogą również bagatelizować kwestii ubezpieczenia od-

powiedzialności cywilnej za szkody w mieniu lub na osobie wyrządzone osobom trzecim w czasie podróży zagranicą. Roszczenia poszkodowanych mogą nie tylko zepsuć nam urlop, ale również wpędzić w poważne tarapaty finansowe (np. roszczenia osób przypadkowo poszkodowanych przez nas na stoku). Zima to piękna, a zarazem nieprzewidywalna pora roku, dlatego przezorność i rozsądek powinny towarzyszyć nam każdego dnia.

Wszelkie informacje na temat tych i innych ubezpieczeń oraz pomoc w ich zawarciu można uzyskać w agencjach JSU znajdujących się przy wszystkich zakładach JSW S.A., a także w agencji Centrum przy ul. Warszawskiej i agencji w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju.



Na zbliżające się
święteczne dni,
wielu radosnych chwil
w rodzinnym gronie,
a w Nowym Roku wiary
w lepsze jutro życzą
pracownicy
JSU Sp. z o.o.

Zaczęło się skrobanie

Późna jesień i zima to ciężka pora dla kierowców. Coraz częściej dzień rozpoczynamy od odśnieżania samochodu. Wielu kierowców zadaje sobie pytanie, skrobać szyby, czy też może lepiej użyć odmrażacza. Fachowcy są zwolennikami tego drugiego rozwiązania. Wynika to z faktu, że skrobiąc lód plastikową skrobaczką i działamy z dość dużą siłą na szkło, a to może prowadzić do uszko-

dzeń. Odrobinki piasku, które znajdują się na powierzchni szyby mogą w znaczny sposób je porysować. Zauważyliśmy to po zmroku lub w słoneczne dni kiedy światło będzie się załamywać na powstałych rysach. Bez znaczenia jaki środek do usunięcia lodu z szyb samochodu wybierzemy, to i tak musimy zadbać o to, aby lód bądź śnieg zniknął z szyb naszego samochodu. Zgodnie z przepisami Prawa o ruchu

drogowym kierowcy są zobowiązani dbać o to, aby mieć dobrą widoczność ze swojego pojazdu jaki o to, żeby były widoczne nasze światła i kierunkowskazy. W myśl tych przepisów jeśli policja zatrzyma pojazd nieprzygotowany do jazdy, jego kierowcy grozi grzywna ale nie chodzi tutaj jedynie o karę, ale przede wszystkim o własne i innych bezpieczeństwo.

toms

Kącik literacki

Patronka Dobrej Śmierci

Nie dość, że piękna to jeszcze dziewica
a na dodatek męczennica.
Nie każdy jednak może podziwiać jej niezwykłą urodę,
o co dba Dioskor – jej ojciec i zamyka w wieży.
Nie jest to udręczenie a wybawienie przed oddaniem ręki.
Bez przeszkód więc poświęca się życiu duchowemu
i rozpała nienawiść w sercu rodziciela.
Trzy okna w wieży zamiast dwóch, które wymusza na budowniczych
- to symbol Trójcy Świętej.
Umieszcza też Krzyż w murze,
co w ojcu rodzi pragnienie jej zabicia.
Dziewica cudem ucieka,
a napotkana na drodze skała rozwiera się i chroni.
Nadchodzi jednak czas Dioskora,
odnajduje swoje utrapienie, więzi,
torturuje i ścina.
Kiedy miecz ojca zabija dziecko,
piorun zabija ojca.
Wzywana w chwili śmierci i cierpienia
pojawia się w płaszczu opiekuńczym,
przestrojonym w pawie i strusia pióra,
z kielichem, mieczem, księgą i palmą męczeństwa
na tle wieży i błyskawicy.
Jest opiekunką górników, żołnierzy,
murarzy i kamieniarzy.
To opowieść o życiu kobiety pełnej wiary –
- Świętej Barbary.

4 grudnia 2009r.

Bogusława Magdalena Pala pisze i maluje. W swojej poezji odnosi się zarówno do tematów Sacrum jak i problemów codzienności. Potrafi poruszać struny serca i jest niezwykle szczerą. Sama spragniona nadziei, obiecuje ją innym. Jej życzliwość wprost emanuje na ludzi, którzy mieli okazję poznać nie tylko twórczość Bogusławy ale Ją samą.

Uśmiechnij się :)

Dzwoni facet rano do swojego szefa i mówi:

- Szeffe, nie mogę dziś przyjść do pracy.
- Ale dlaczego, co się stało, jesteś chory?
- Sprawa jest bardziej skomplikowana, mam problem ze wzrokiem.
- Jak to? Co ci dokładnie dolega? Masz zapalenie spojówek?
- Nie, po prostu nie widzę się dzisiaj w pracy!

Czemu ten pluton tak krzywo stoi?!? – denerwuje się kapral.

- Bo ziemia jest okrągła - mówi jeden z żołnierzy.
- Kto to powiedział?!?!?
- Kopernik.
- Kopernik wystąpił!
- Przecież umarł.
- Czemu nikt mi o tym nie zameldował?

Gość do kelnera:

- Poproszę befsztyk.
- Nie ma.
- Poproszę kotlet schabowy.
- Nie ma.
- To może jajecznicę.
- Nie ma.
- W takim razie poproszę mój płaszcz!

Kelner spogląda na wieszak i mówi:

- Przykro mi, ale też już nie ma.

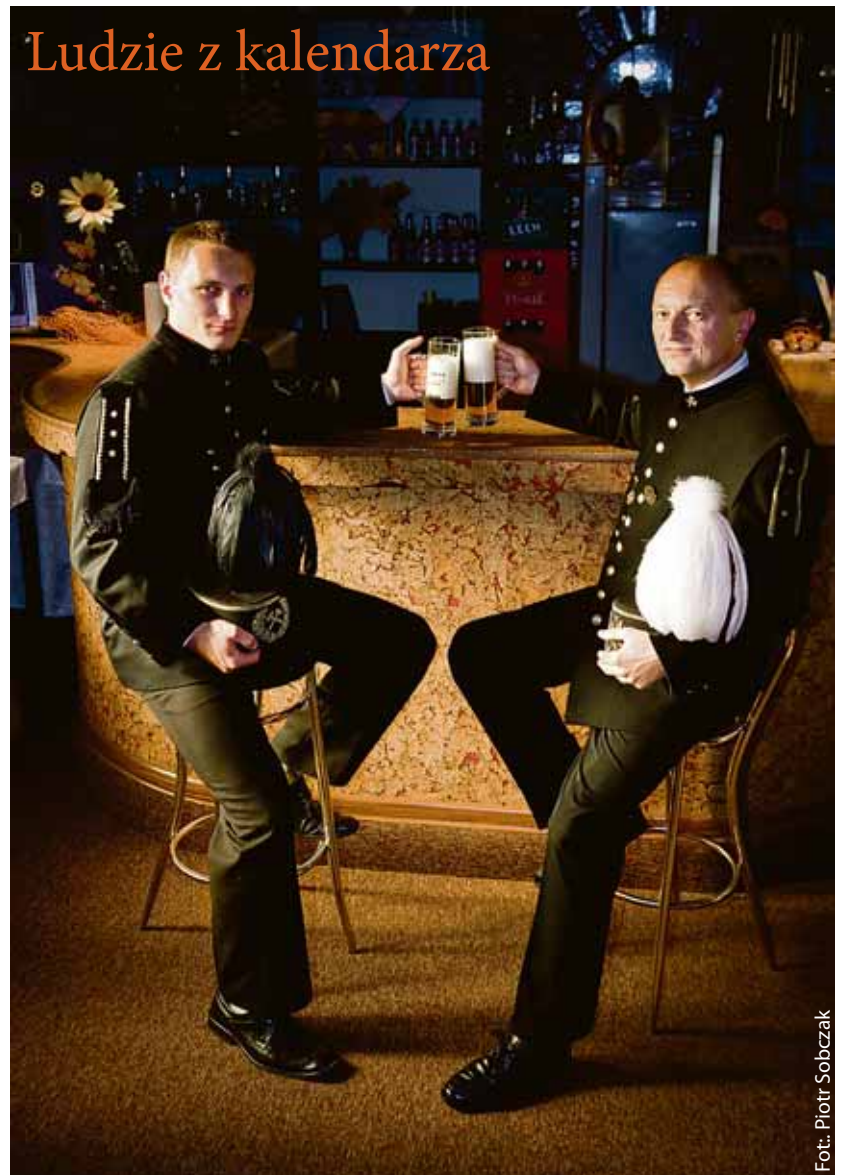
Jechał chłop wozem i uderzył konia batem. Koń odwraca łeb i mówi:

- Jak mnie jeszcze raz uderzysz, to ci tak z kopa oddam, że się w lustrze nie poznasz!

Chłop zdziwiony:

- Pierwszy raz w życiu słyszę - żeby koń mówił!
- Ja też - przytaknął siedzący obok chłopca pies.

Ludzie z kalendarza



Fot.: Piotr Sobczak

Krzysztof Florczak pracuje w kopalni Krupiński od 1984 roku, obecnie na oddziale MSZD. Jego syn Marek poszedł w ślady taty i od 2005 roku pracuje na oddziale WO.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODAMI

Poziomo:

2-służy do wyrobu koszyków. 4-wał ziemny. 7-palma kateszowa, betelowa. 8-żona brata. 10-anglosaska jednostka powierzchni ziemi. 13-do pieczętowania listów. 15-córka Zeusa. 18-opowiadana na dobranoc. 20-pryska z ogniska. 23-wypełnia kości, szpik. 24-prawdopodobieństwo, możliwość powodzenia, sukcesu. 25-potocznie chuligan, awanturnik, bandyta. 26-platynowiec Rh. 27-wielka, ciężka maszyna. 28-wyborca. 30-imię Basinger, aktorki amerykańskiej. 32-duńska wyspa w cieśninie Mały Belt (anagram las). 34-... King Cole amerykański muzyk i piosenkarz jazzowy. 36-kabląk. 38-siły magiczne, mogące komuś lub czemuś szkodzić. 39-umówiona odpowiedź na hasło. 42-słoik na przetwory. 44-służy do młócenia zboża. 46-dwoje na scenie. 47-haust. 49-skaza, usterka. 50-duże naczynie w kształcie ściętego stożka. 51-skóra na torebki. 53-rokaz, dekret carski. 55-piszczelowa lub udowa. 56-ozdobny pas na tałesie. 58-wigilijny z uszkami.

Pionowo:

1-po re na pięciolinii. 2-zając. 3-dzianina maszynowa. 4-krzyżówka wielbłądzia. 5-partia gry w tenisie. 6-dumny ptak. 8-znak zodiaku. 9-jej nie wypada. 10-koleżanka Oli. 11-nieduży jadalny skorupiak. 12-bóg Słońca czczony w starożytnym Egipcie. 13-bór lub knieja. 14-tkanina żałobna. 16-ajer. 17-imię Dyzmy. 18-z pępkiem. 19-grał na cymbałach w „Panu Tadeuszu”. 21-zdobywanie coraz wyższych stanowisk w pracy zawodowej. 22-wyrzeka się przyjemności, unika uciech życiowych. 27-ziemniaczana lub wrocławska. 29-można mieć dwie lewe. 31-obrazy w cerkwi. 32-obszar wodny. 33-bazar mużułmański. 34-lepszy rydz niż 35-jego przezroczyste odmiany są używane jako kamienie szlachetne. 36-więzy, okowy. 37-podwodna, ratunkowa, motorowa. 40-drogowy lub zodiaku. 41-większa niż osada. 43-w greckim alfabecie. 45-Demarczyk lub Kasprzyk. 47-lajdak, zbir. 48-osiada na meblach. 52-wąż z „Księgi dżungli”, 54-męczy po nadużyciu trunków. 57- tuz.

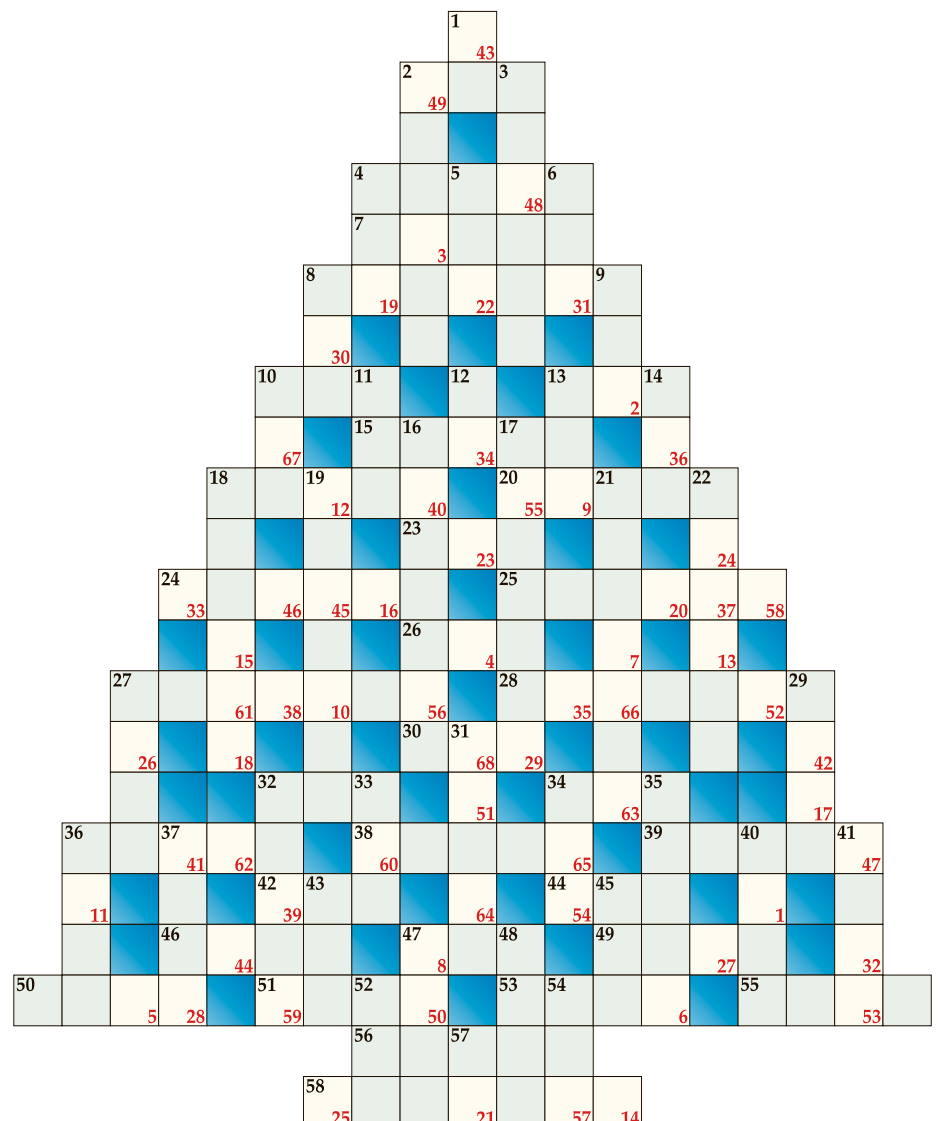
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 68 utworzą rozwiązanie.

Prawidłowe rozwiązania prosimy przesyłać na adres:

Jastrzębska Spółka Węglowa S.A., ul. Armii Krajowej 56, pok. nr 12.

44-330 Jastrzębie Zdrój

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki: Spotkania gwarków czyli karczmy piwne. O odebranie nagród prosimy: Małgorzatę Kastinger z Kaczyc, Krzysztofa Szczypkę z Kryr oraz Agnieszkę Zbrodziewską z Rybnika. Gratulujemy! Odbiór nagrody prosimy ustalić telefonicznie, tel. 032 756 4417 lub 032 756 4479 w godzinach od 7 do 15.





Chłodniej na Pniówku

Górnicy pracujący na poziomie 1000 metrów mogą już pracować w bardziej komfortowych warunkach. To dzięki uruchomieniu w piątek 26 listopada czwartego układu chłodniczego centralnej klimatyzacji w kopalni Pniówek. Inwestycja pochłonęła prawie 11 milionów złotych i była realizowana przez należącą do Jastrzębskiej Spółki Węglowej - Spółkę Energetyczną „Jastrzębie”. Uroczystego otwarcia nowej pompowni wody chłodniczej dokonał Wojewoda Śląski Zygmunt Łukaszczyk wraz z prezesem SEJ Jarosławem Parmą i dy-

rektorem kopalni Pniówek Jerzym Boreckim.

– Inwestycja polegała na budowie stacji chłodniczej opartej na chłodziarkach sprężarkowo-amoniakalnych wraz z nową pompownią wody chłodniczej. Jej realizacja była konieczna, bowiem kopalnia Pniówek, wraz ze schodzeniem z eksploatacją na coraz niższe poziomy, zwiększa zapotrzebowanie na energię chłodniczą. Obecnie zapotrzebowanie to wynosi 7,5 MWch, w niedalekiej przyszłości zwiększy się do 10 MWch – powiedział Jarosław Parma, prezes Spółki Energetycznej „Jastrzębie”. Nowa pompownia pozwoli na



Uroczystego otwarcia nowej pompowni wody chłodniczej dokonał Wojewoda Śląski Zygmunt Łukaszczyk, prezes SEJ Jarosław Parma i dyrektor kopalni Pniówek Jerzy Borecki.

dostarczenie wody chłodniczej do coraz odleglejszych rejonów kopalni. Sieć rurociągu klimatyzacji centralnej na

Pniówku sięga 32 kilometry. – Uruchomienie tej inwestycji oznacza dla górników pracujących na poziomie 1000 pracę w niższych temperaturach – powiedział Jerzy Borecki, dyrektor KWK Pniówek.

Centralna klimatyzacja na Pniówku działa już od dziesięciu lat. Była to pierwsza taka kompleksowa instalacja w polskich kopalniach, wykorzystująca metan do produkcji energii chłodniczej.

tekst i zdjęcia:
Tomasz Siemienieć



SEJ inwestuje w pracowników

Przez dwa dni (23 i 24 listopada) najwyższa kadra kierownicza Spółki Energetycznej „Jastrzębie” uczestniczyła w tzw. ocenie kompetencji metodą 360 stopni. W warsztatach uczestniczyło w sumie 13 osób.

Jarosław Parma, Prezes Spółki Energetycznej „Jastrzębie” rozpoczynając oficjalnie warsztaty podkreślił jak ogromne wyzwania stoją przed Spółką i jej pracownikami. – Mamy za sobą reorganizację, właściwie do-

ba uzyskuje dzięki temu obraz o sobie z kilku perspektyw.

– Zarząd SEJ wykaże się niezwykłą mądrością i zaufaniem w stosunku do pracowników. Celem oceny jest ich rozwój zawodowy i doskonalenie umiejętności, a nie usprawiedliwienie decyzji personalnych – mówi Maria Korczyńska z firmy PROFES, która realizuje projekt. – Zarząd nie chce widzieć indywidualnych raportów. To pracownik przy-



fot.: Agnieszka Barzycka

pięta jest Strategia Energetyczna dla Grupy Kapitałowej JSW, w której nasza rola jest niezwykle ważna. Nasz właściciel – Jastrzębska Spółka Węglowa – dał nam wielki kredyt zaufania, nie możemy zawieść tych oczekiwań. Zarząd SEJ nie jest jednak w stanie zrealizować wszystkich ambitnych celów, jakie sobie postawiliśmy bez wykwalifikowanej, dobrze przygotowanej kadry, dlatego programy rozwojowe są dla nas priorytetowe. Traktujemy je jako inwestycję w firmę – mówił podczas spotkania Jarosław Parma.

Stosując metodę 360 stopni wychodzą z założenia, że miarodajnych informacji na temat mocnych i słabych stron pracownika dostarczyć mogą przede wszystkim osoby współpracujące z nim na co dzień. O opinię są więc proszeni współpracownicy, podwładni, przełożeni, a osoba oceniana na wypelnia także skalę samooceny. Osoby

wspieraniu zewnętrznego konsultanta ustala i planuje działania, które mają rozwinąć wybrane przez niego kompetencje. Następnie pracownik referuje opracowany przez siebie plan rozwoju Prezesowi, który zawiera z nim swego rodzaju kontrakt. Po 1,5 roku będzie miał miejsce ponowny przegląd – dodaje Maria Korczyńska.

Badanie metodą 360 stopni, któremu poddano najwyższe kierownictwo SEJ to tylko przedsmak tego, co będzie realizowane w przyszłym roku. Spółce udało się pozyskać dotację z Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet Ósmy na projekt dotyczący rozwoju kompetencji menedżerskich. Projekt potrwa od stycznia do jesieni. W przyszłorocznych sesjach udział weźmie kadra kierownicza trzech szczebli, czyli około 60 osób. (ab)

Wartościowanie stanowisk pracy – Pracownicy JSW pytają

W związku z artykułem „Wartościowanie stanowisk pracy w pytaniach i odpowiedziach”, który ukazał się w listopadowym numerze „Jastrzębski Węgiel”, mam pytanie. Czy standaryzacja stanowisk pracy jest przewidywana również wśród pracowników administracji (szczególnie komórkach finansowo księgowych). Jeżeli tak, to w jaki sposób planuje się ujednolicenie zakresów czynności wśród pracowników o podobnych grupach zaszerogowań, czy zmniejszenie obowiązków, czy podniesienie wynagrodzenia? W roku 2011 powstanie kopalnia zespólna z połączenia KWK Borynia i KWK Zofiówka. Czas do realizacji tego przedsięwzięcia jest bardzo krótki, czy w związku z tym mógłbym otrzymać informacje jak planuje się połączenie służb finansowo księgowych. KWK Zofiówka ma

być kopalnią wiodącą, czy to oznacza automatycznie przejęcie obowiązków, przez pracowników Zofiówki? Z góry dziękuję za informację.

Imię i nazwisko
do wiadomości redakcji.

Odp.: Standaryzacja stanowisk pracy przewidziana jest we wszystkich obszarach funkcjonowania kopalni jak i Zakładu Logistyki Materiałowej. Docelowo stanowisko zajmowane przez pracownika powinno odpowiadać jego kwalifikacjom oraz pociągać za sobą określony zakres zadań i odpowiedzialności. Jeśli będą przypadki, że dla niektórych pracowników nie będzie tej zgodności to:

– w przypadku, gdy pracownik wykonuje większy zakres zadań

niż to wynika z jego obecnego stanowiska pracy to zostanie przeszerogowany, a jego wynagrodzenie wyrównane do poziomu przewidzianego przez nową siatkę płac, – w przypadku odwrotnym nastąpi odpowiednie przeszerogowanie, ale jego wynagrodzenie nie zostanie zmienione (obniżone). Przyjęliśmy zasadę, że nikt w tym procesie nie straci. Dostosowanie jego wynagrodzenia nastąpi ewolucyjny np. będzie ono w mniejszym stopniu podnoszone w kolejnych podwyżkach, tak aby w ciągu określonego okresu znaleźć się w swoich widełkach.

Połączenie KWK Borynia i KWK Zofiówka będzie postępowało w sposób ewolucyjny tzn. w pierwszej kolejności zostaną połączone ko-

mórki organizacyjne, a zakres pracy poszczególnych pracowników nie ulegnie zmianie. W kolejnych krokach rolę kierownictwa połączonych komórek będzie integracja zespołów i pracowników, oraz zapoznanie ich ze specyfiką poszczególnych kopalni, tak aby mogli realizować swoje zadania bez znaczenia, którą kopalnią się zajmują. (ab)

Z dużym zainteresowaniem przeczytałam artykuł „Wartościowanie stanowisk pracy w pytaniach i odpowiedziach”. Jednak zastanowił mnie zapis o tym, że ... „mogą zdarzyć się osoby, które mają wyższe wynagrodzenie, niż to będzie przewidywał taryfikator. W takim przypadku wynagrodzenie pracownika nie będzie obniżane...” Ten zapis kłóci się z informacją,

że ... „wszystkie stanowiska pracy będą traktowane tak samo w całej Spółce. Będziemy płacić tak samo za tą samą pracę...” Wygląda na to, że z pewnymi wyjątkami. Czy zatem taka sytuacja nie spowoduje, że zawsze będą jednak pracownicy lepiej traktowani od pozostałych? Zapytanie moje nie jest skierowane przeciwko żadnej ze stron, lecz pokazuje, że nie do końca wszystko można tak prosto wytłumaczyć. Z drugiej strony uważam, że tematy przez Państwa podejmowane są jednak trafione i cieszą się dużym zainteresowaniem. Mam nadzieję, że informacja w zakresie wartościowania stanowisk pracy będzie dostępna i zrozumiała dla wszystkich pracowników, za Państwa oczywiście pośrednictwem.

Imię i nazwisko
do wiadomości redakcji.

Odp.: Oczywiście jest dużo racji w tej uwadze i aby nie traktować pracowników różnie należałoby w pełni dostosować przyszłe wynagrodzenia pracowników. Niestety, jest druga strona medalu tj. koszty społeczne takiego rozwiązania. Pracownicy z reguły zakładają, że ich wynagrodzenie nie zostanie obniżone. Ponadto mają kredyty i różne zobowiązania finansowe. W przypadku radykalnych obniżek moglibyśmy zrujnować ich obecną sytuację. Z tego względu wybraliśmy drogę ewolucyjną. Pracownik nie straci w momencie wdrożenia nowego systemu, ale nie będzie zyskiwał tyle co inni w kolejnych podwyżkach co mu podobni, aż do momentu zrównania się jego wynagrodzenia z pracownikami z tej samej grupy zaszerogowania. (ab)

Święta, święta...

O swoich świętach opowiedzieli nam Paweł Rusek, Mitja Gasparini, Adam Nowik i Łukasz Divis

U Pawła oczekiwanie na rybkę

Libero Jastrzębskiego Węgla Paweł Rusek niecierpliwie czeka już na Święta Bożego Narodzenia, które kojarzą mu się głównie z gorącą, rodzinną atmosferą. – *Święta! Czekam na te szczególne święta, bo to chwile spędzone z rodziną w spokoju. To czas, w którym można się skupić tylko na sprawach i obowiązkach rodzinnych. Najwspanialsze jest, gdy wszyscy siadamy razem do stołu. Na to czeka się cały rok!*

Gdzie Paweł Rusek spędzi całe święta, tego jeszcze do końca nie wie. – *To kosmiczne pytanie. Do świąt zostało jeszcze wiele dni. Gramy 22 grudnia, potem między świętami, a Nowym Rokiem. Karuzela. Wiem natomiast, gdzie spędzę wigilię: jak co roku u moich rodziców. Tam na stole tradycyjnie znajdzie się moja ulubiona wigilijna potrawa – rybka, karp. Czekam już na nią – powiedział libero Jastrzębskiego Węgla.*

Paweł Rusek nie zatroszczył się na razie o prezenty dla najbliższych. Jest jeszcze na to czas. Nie myślał też, co sam chciałby dostać. – *Mamy teraz za dużo na głowie; nie myślałem jeszcze o prezentach. Moje myśli kierują się bardziej ku temu, jak tu wygrać mecz – wyjaśnił. (-)*

U Mitji o prezenty dba Mikołaj

Dla słoweńskiego atakującego Jastrzębskiego Węgla Mitji Gaspariniego tegorocz-



ne Święta Bożego Narodzenia będą pierwszymi, które spędzi w Polsce. – *Myślę, że spędzę je z całą rodziną w Żorach, gdzie mieszkam. Wiem z całą pewnością, że świąteczna atmosfera będzie cudowna i pełna radości. To będą pierwsze święta mojej córeczki – mówił wzruszony.*

Gasparini przyznał, iż wie, że święta w Polsce są bardzo rodzinne. Tak też jest w jego ojczyźnie – Słowenii. – *To czas dla rodziny. Wszyscy jesteśmy razem, a dzięki temu w każdym z nas jest więcej dobra, stajemy się lepsi – podkreślił.*

Atakujący Jastrzębskiego Węgla nie pomyślał dotychczas o świątecznych prezentach dla najbliższych, ale jak przyznał – nie widzi powodu, dla którego miałby o nich my-

śleć. – *Przecież to święty Mikołaj przynosi prezenty, prawda? – odpowiedział żartobliwie. Co sam chciałby znaleźć pod choinką? – Chciałbym dostać coś miłego. To nie musi być nic wielkiego. Najlepiej, żeby było zrobione własnoręcznie – powiedział.*

U Adama Olek i Gabrysia czekają na Mikołaja, tego drugiego...

Środkowy Jastrzębskiego Węgla Adam Nowik spędzi święta jak niemal wszyscy – z najbliższymi. Jak nakazuje tradycja wpięć podzielił się opłatkiem.

– *Na naszym stole wigilijnym znajdą się wszystkie potrawy, które tego wieczoru będą na większości stołów w Pol-*

sce. Przyznam się, że akurat ja szczególnie czekam na pierożki. Uwielbiamy wigilijne potrawy – powiedział zawodnik. Z niecierpliwością na wieczór oczekują także 5-letni syn Adama Nowika – Olek, a także, starsza o cztery lata, córka Gabriela.

Zawodnik przyznał, że wigilijne smaki nie są jednak dla dzieciaków najważniejsze. – *Najmłodszy z całej pewnością będą spoglądać pod choinkę, gdzie pojawią się prezenty. Dzieci przede wszystkim na to zwracają uwagę i z tym głównie im się kojarzą święta. Będą z niecierpliwością oczekiwać świętego Mikołaja, który odwiedził je 6 grudnia i wychodząc powiedział: „do zobaczenia na gwiazdkę – powiedział.*

Dla Adama Nowika czas Świąt Bożego Narodzenia to przede wszystkim miłe chwile spędzone z najbliższymi. W tym roku staną się także okazją do wytchnienia, złapania oddechu w bardzo trudnym obecnym sezonie. – *To czas zgody, miłości i spokoju – powiedział Adam Nowik.*

U Łukasza święta muszą być śnieżne

Chciałbym, aby Święta Bożego Narodzenia były śnieżne i mroźne. Uwielbiam, gdy panuje w tych dniach prawdziwa zima. Świąteczna atmosfera jest wtedy niezapomniana. Powiem więcej: w te święta lubię wszystko, co jest z nimi związane – powiedział słowacki przyjujący Jastrzębskiego Węgla Łukasz Divis.

– *To właśnie rodzinna atmosfera świąt jest najwspanialsza. Bardzo bym chciał spędzić je z bliskimi. Pochodzę z Żyliny, która leży niedaleko stąd. Gdzie je jednak spędzę, tego jeszcze nie wiem. To zależy od harmonogramu treningów – powiedział Słowak.*

Zdaniem gracza słowackie i polskie święta są zbliżone. Oba sąsiadujące ze sobą narody spędzą je podobnie. – *Będzie choinka. Wieczera wigilijna. Jeśli tylko jest taka możliwość, to cała rodzina spotka się przy wieczerzy. Naszą słowacką tradycją jest, że na świątecznym stole zawsze jest ryba i sałatka. Podobnie jak w Polsce. Świąteczne dni spędzamy w rodzinnym gronie – powiedział.*

Łukasz Divis doskonale wie o czym mówi porównując słowacką i polską tradycję. Jego brat Peter, także siatkarz, reprezentował barwy Polskiej Energii Sosnowiec i ma żonę Polkę.

Potrzebujemy charyzmatycznego trenera

Pozycja siatkarzy Jastrzębskiego Węgla w tabeli PlusLigi nie zachwyca. Zespół gra w kratkę. Po słabszych niż przewidywano wynikach do dymisji podał się szkoleniowiec jastrzębian – Igor Prieložny.

Czego potrzeba teraz zespołowi, by zaczął wygrywać i dogonić czołówkę? Na to pytanie odpowiada prezes Jastrzębskiego Węgla Zdzisław Grodecki: – *Na pewno trzeba pozyskać trenera o uznanym, dużym autorytecie. Jego paszport nie ma tu żadnego znaczenia. Oczywiście, podjęliśmy już rozmowy z trenerami. Sporządziliśmy listę szkoleniowców i prowadzimy negocjacje. Robimy wszystko, żeby jak najszybciej drużyna otrzymała trenera. Myślę, że jego nazwisko poznamy niebawem.*

Zdaniem prezesa Grodeckiego wszyscy wierzą, iż obecna ekipa Jastrzębskiego Węgla ma ogromny potencjał i wszelkie możliwości by zrealizować postawione przed nią zadania. – *Zarząd klubu robi wszystko, żeby było jak najlepiej. Zespół otrzyma to, co będzie mu potrzebne, by odnosić sukcesy. Jeśli trenerzy uznają, że istnieje przykładowo potrzeba zatrudnienia psychologa, to zostanie to zastosowane. Zespół potrzebuje konsolidacji, by walczyć o wyznaczone cele – zapewnił.*

Sternik Jastrzębskiego Węgla powiedział, że aktualnie drużyna trenuje pod okiem dotychczasowego drugiego trenera Mirosława Palgura, a także szkoleniowca zespołu Młodej Ligi Leszka Dejewskiego.



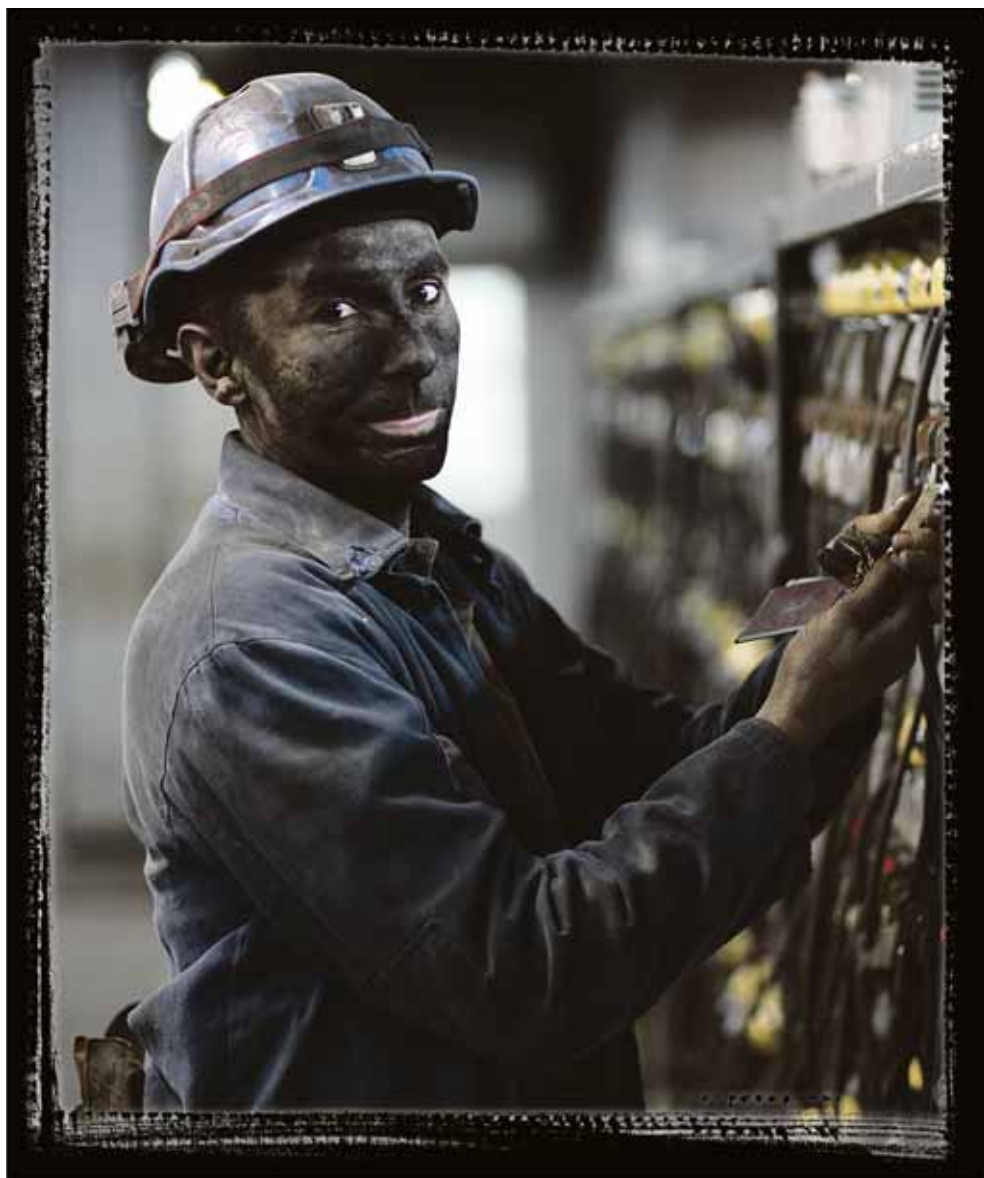


Nasz Klub
Nasza Siatkarzka

**Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz sukcesów w Nowym Roku
wszystkim górnikom życzy**

Jastrzębski Węgiel





Patryk Zajdel, KWK Borynia



Artur Kuciński, KWK Borynia



Mirosław Kryniec, Jerzy Kremtusz, Aleksander Jagła, Dariusz Stebel KWK Borynia

Zdjęcia: Piotr Sobczak